

GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLAZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 54

Katowice, wtorek 7-go marca 1933 r.

Rok 32

Groźba wojny religijnej w Niemczech.

Znany działacz i publicysta ks. Muckermann T. J., który pozostawił w Polsce z powodu swej działalności humanitarnej w czasie okupacji niemieckiej a następnie w czasie inwazji bolszewickiej w Wilnie, przedstawia w „Essener Volkszeitung” w nie zwykłym głębokim ujęciu kwestię, współżycia katolików z protestantami w Niemczech. Stwierdza na wstępie, że zachodzące między nimi starcia polityczne, które, jakby się zdawało, od czasu wojny światowej a zwłaszcza wobec ciągle grożącej rewolucji winne były ustać, przeciwnie zaostrzyły się w ostatnich czasach i przybrały na intensywność. Położenie katolików w Niemczech staje się coraz trudniejsze. Tak w urzędach centralnych w Berlinie, jak i na prowincji, daje się odczuwać wrogi nastrój wobec katolików, których się uważa za obywateli drugiej klasy. Ks. Muckermann bada przyczyny tego zjawiska i, stojąc przed problemem, czy i jakie byłoby możliwości porozumienia, dochodzi do wniosku, które dla dalszych losów Niemiec uważa za wprost tragiczne. Tragizm ten tkwi, jego zdaniem, w rozdzieleniu, które nauka Lutera wprowadziła do duszy niemieckiej. Bo przecież można by sądzić, że porozumienie między katolikami i protestantami obywatelami Niemiec mogłoby nastąpić na terenie czysto racjonalnym, gdyby się zostawiło na boku kwestie duchowe. Tymczasem jest to niemożliwe, gdyż właśnie te kwestie, dotyczące podwalin życia ludzkości, przenikają aż do najgłębszych tajników natury ludzkiej i wpływają na wszystkie dziedziny ludzkiej działalności. Zasadnicza różnica polega na tym, że gdy nauka katolicka dopatruje się w czystej naturze odbłasku doskonałości Stworzyciela i uważa naturalne prawo etyczne, poddane nadprzyrodzonemu prawu łaski, za zupełnie pewną podstawę życia, to przeciwnie nauka protestancka zna jedno tylko prawo grzechu, któremu podlega wszystki: jednostka, naród i państwo. Zdaniem tej doktryny grzech pierwotny zepsuł tak doszczętnie naturę ludzką, że nie pozostała w niej ani jedna zdrowa komórka. To rozdzielenie dwóch poglądów złagodziło nieco za czasów t. zw. liberalizmu, który starał się zrationalizować całe chrześcijaństwo a więc i naukę o skutkach grzechu pierwotnego. Panujący w ostatnich czasach kurs antyreligijny ortodoksyjnego protestantyzmu uchylił tę racjonalizację i sprawił, że rozłam duszy niemieckiej wystąpił w całej jaskrawości. Wszystkie środki łagodzące, zachwalane przez indyferentyzm (oziębłość) religijny, okazują się zupełnie nieskuteczne.

Istnieją wprawdzie wspólnoty. Tak katolik jak i protestant modli się do tego samego Boga i tego samego Zbawiciela. Mogą też wspólnie pracować w dziełach praktycznego miłosierdzia. Ale te wszystkie wspólnoty nie złatwiają palącej kwestii dalszego współżycia, wobec której stanęły współczesne Niemcy, odmawiając katolikom równouprawnienie.

Ameryka przeżywa ostry kryzys finansowy.

Rząd zrywa ze złotem pokryciem dolara.

Londyn. Z Waszyngtonu donoszą: Roosevelt ogłosił następujące decyzje rządu amerykańskiego, które weszły w życie w Ameryce wczoraj o 1-ej nad ranem, czyli po 7-ej według czasu środkowo-europejskiego:

1) wszelki wywóz złota zostaje wzbroniony, 2) rząd obejmuje całkowite kontrole nad wszystkimi operacjami w złocie wewnątrz kraju, 3) dokonywanie wypłat lub rezerwowanie złota dla obcych krajów nie jest dopuszczalne, 4) przechowywanie złota przez prywatną ludność zostaje zakazane. Certyfikaty klirynżowych banków otrzymują moc prawną waluty obiegowej. Moratorium bankowe zostaje we wszystkich stanach przedłużone do czwartku. Powyższe decyzje aczkolwiek nie formalnie, to jednak w praktyce oznaczają wycofanie się Stanów Zjednoczonych z parytetu złota.

Londyn. Zarządzenie prezydenta Roosevelta wywołało w Londynie nagół przychylną ocenę. Podkreśla się z uznaniem energię i odwagę prezydenta Roosevelta. Istnieje powszechna tendencja udzielenia pomocy Ameryce w miarę możliwości. Jest w tym duża doza samoobrony, albowiem dewaluacja dolara pociągnęłaby za sobą niepożądany wzrost kursu funta. Już wczoraj, mimo że dolar nie był notowany i Ameryka

oficjalnie zaprzecza komentarzom o wycofaniu się ze złotego parytetu, kurs funta wzrósł w frankach francuskich z 87,30 do 88,50. Również cena złota spadła w stosunku do funta i wynosi tylko 19 szylingów 7 pens za unję złota. Bank Angielski, chcąc wartość funta w stosunku do złota utrzymać na poziomie 1/6 części złotej unji, postanowił nie nabywać złota inaczej, jak po kursie 120 szylingów czyli 6 funtów za 1 złotą uncję. Na giełdzie spadły akcje kopalń złota. W kołach rządowych wypadki amerykańskie wywołały niepokój co do przyszłości międzynarodowej konferencji ekonomicznej, oraz co do rokowań angielsko-amerykańskich w sprawie długów wojennych. W City zaczyna szeregować się pogląd, że rokowania muszą ulec dalszej zwłoce i że wobec sytuacji, w jakiej znalazła się Ameryka, W. Brytania będzie musiała dokonać zapłaty następnej raty, przypadającej w czerwcu. W każdym razie zainteresowanie w Londynie sprawami amerykańskimi, jest tak olbrzymie, że sprawa wyborów w Niemczech zeszła narazie zupełnie na drugi plan.

Na ratunek dolara.

Nowy Jork. Według doniesień dzienników, banki emisyjne Francji, Holandii, Belgii i Szwajcarii wyraziły gotowość udzielenia Federal Reserve Bank kre-

dytu w wysokości równającej się zyskom w złocie zrealizowanym przez nie kosztem Stanów Zjednoczonych — tak, aby nie zaszła potrzeba naruszenia zapasu złota Federal Reserve Banku przy wycofaniu wkładów zagranicznych i ucieczce kapitałów. Dzienniki podają, że Bank Angielski miał również zaofiarować swoją pomoc, mając specjalnie na względzie demoralizujące dla handlu światowego skutki ewentualnego przyłączenia się Stanów Zjednoczonych do międzynarodowej akcji deprecjacyjnej. Bank Angielski odmawia potwierdzenia tej pogłoski, ale jej też nie zaprzecza.

Ucieczka giełd światowych od dolara.

Tokio. Wszystkie giełdy pieniężne są w dniu dzisiejszym zamknięte. Od sytuacji w Stanach Zjednoczonych zależy będzie, czy zamknięcie giełd obowiązywać będzie w dniu jutrzejszym. Zakazano jednocześnie dokonywania transakcji dewizowych. Identyczna sytuacja zapanaowała w Londynie.

Londyn. Komitet bankierów w Londynie zebrał się wczoraj o godz. 10 rano na krótką naradę przed otwarciem giełdy i postanowił przywrócić wszystkie transakcje w obcych walutach z wyjątkiem dolarów.

Nowy parlament Rzeszy zajmie się zmianą konstytucji.

Berlin. Wczoraj w południe kanclerz Hitler przyjęty został przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył szczegółowe sprawozdanie o wynikach wczorajszych wyborów. Gabinet Rzeszy zbierze się dziś po południu na naradę. Na porządku obrad jest sytuacja polityczna oraz szereg zarządzeń aktualnych, m. in. sprawa zarządzeń ochrony dla rolnictwa. W kołach politycznych przewidują, że również zagadnienia z dziedziny po-

lityki zagranicznej będą na tem posiedzeniu omawiane. Rząd Rzeszy zwróci się do narodu z orędziem, w którym zadeklaruje swoje stanowisko wobec wyników wyborów do Reichstagu i do sejmiku pruskiego, które zwołane zostaną najpóźniej w ciągu 2 do 3 tygodni. — W Reichstagu rząd zgłosi projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. Projekt ten posiadać ma charakter ustawy zmieniającej konstytucję.

Po niemieckich wyborach.

(Szczegółowe wyniki wyborów do parlamentu Rzeszy i sejmiku pruskiego podajemy na stronie 7-ej.)

Berlin. Na obszarze Berlina narodowym socjalistom udało się uzyskać większość, uzyskując 1.100.776 głosów. Razem z niemiecko-narodowymi blokem rządowy zdobył 1.538.423 głosów. Dru-

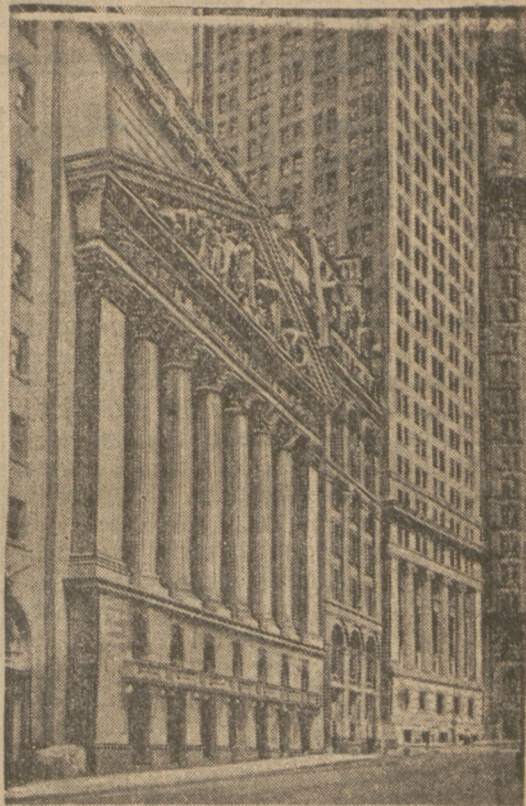
gą najsilniejszą partią są komuniści — 718.403 głosy, trzecią socjal-demokrację — 626.370, centrum uzyskało 142.000 głosów.

Chcą ściągnąć Hitlera do Genewy.

Paryż. Według londyńskiego korespondenta „Echo de Paris”, w sferach rządu brytyjskiego panuje wielkie zaniepokojenie co do rezultatów konferencji rozbrojeniowej. Czynnione są wysiłki, ażeby za wszelką cenę nie dopuścić do fiaska. W związku z podrożą premiera Anglii do Genewy kores-

pondent stwierdza, iż Macdonald wywiera obecnie presję na Mussoliniego w celu skłonięcia go do przybycia do Genewy. W kołach tych mówi się o tem, że do Genewy mógłby przybyć również i Hitler w celu konferowania z ministrami angielskimi. W kołach politycznych Anglii niepokoją się głównie zamiarem przypisywanym Hitlerowi, o publikowaniu też niemieckich w kwestii zbrojeń. Hitler ma oświadczyć otwarcie, że Flesza przystępuje natychmiast do organizacji swych sił zbrojnych. Korespondent twierdzi, iż istnieje dane, że w takim wypadku rząd angielski podtrzymałby absolutnie teżę francuską.

Krach bankowy w Ameryce.



Widok na Wallstreet, ulicę w Nowym Jorku, znaną jako ośrodek amerykańskiego życia bankowego i giełdowego. Przesilenie bankowe w Stanach Zjednoczonych, o którym w dalszym ciągu donosimy dziś obszernie — zaostrzyło się do tego stopnia, że powiększono „świat” w bankach. Dziś Nowy Jork przypomina zupełnie stan z okresu wojny.

Premierem Prus zostanie Papan.

Berlin. W kołach politycznych przewidują, że stanowisko premiera w nowym gabinecie pruskim obejmie wicekanclerz Papan.

Rita Gorgonowa przed krakowskim sądem przysięgłych.

Kraków. Wczoraj rano rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Krakowie ponownie proces przeciw Ricie Gorgonowej, skazanej wyrokiem Sądu Okręgowego we Lwowie na karę śmierci za zamordowanie 16-letniej Lusi Zarembki. Proces odbywa się na podstawie uwzględnienia kasacji obrony. Proces wbrew oczekiwaniom odbywa się w atmosferze zupełnie spokojnej. Ławy przeznaczone dla publiczności obsadzone są bardzo słabo.

O godz. 9,20 wchodzi na salę trybunał sądowy w składzie: przewodniczącego dr. Jändla i wotantów Krupnińskiego oraz Ostreży i jako sędziego zapasowego sędziego Soleckiego. Po wylosowaniu 12 sędziów przysięgłych oraz w przewidywaniu, że rozprawa potrwa przez czas dłuższy, — dwóch zapasowych sędziów, przewodniczący oznajmił, że odbędzie się rozprawa przeciw Małgorzacie Gorgonowej o zbrodnię z § 133 i 135 austriackiego kodeksu karnego. Następnie odczytano akt oskarżenia. Podczas odczytywania aktu oskarżenia jeden z sędziów przysięgłych prosi przewodniczącego o przerwanie rozprawy i zwolnienie go z obowiązków sędziego przysięgłego z powodu nagłego zastąpienia. Przewodniczący postanawia sprawę tę załatwić po odczytaniu aktu oskarżenia. Jednak na ponowną prośbę niedysponowanego sędziego przysięgłego przewodniczący przerywa rozprawę na 10 minut i poleca lekarzowi sądowemu zbadać chorego sędziego. W wyniku orzeczenia lekarskiego sędzia przysięgły Maj zostaje zwolniony i zastąpiony przez jednego z zapasowych sędziów.

Po przerwie następuje odczytanie motywów wyroku Sądu Najwyższego w sprawie kasacji. W tem miejscu zabrał głos prokurator Szypuła, wyjaśniając, że ponieważ przepisy dawniejszej ustawy karnej dot. zbrodni morderstwa są surowsze, rozprawa obecna toczyć się będzie na podstawie obowiązującego obecnie kodeksu karnego. Odnośnie bowiem artykuły tego kodeksu, mianowicie artykuły 220 i 225 przewi-

dują, że zbrodnia morderstwa karana być może więzieniem nie niżej niż lat 5, albo więzieniem bezterminowym lub wreszcie karą śmierci. Wyjaśnienie to, skierowane również do oskarżonej, Gorgonowa przyjmuje spokojnie. Przewodniczący wzywa ją do przedstawienia historii swego życia od wczesnego dzieciństwa aż do krytycznego dnia w Brzuchowicach.

Gorgonowa oświadcza jednak, że woli odpowiadać na poszczególne pytania. Następnie przewodniczący dr. Jändel przeprowadza pierwiastkowe przesłuchanie. Oskarżona wyczerpująco przedstawia swoje dzieciństwo, lata wojny, pierwsze zamałżeństwo, przyjazd do Polski, stosunki z mężczyznami, rozejście się z Gorgonem, poznanie Zarembki, pożycie z nim i jego dziećmi. Oskarżona mimo kilkakrotnego wezwania przewodniczącego i próśb obrońców nie chce usiąść a odpowiada stojąc. Ożywia się, kiedy opowiada przebieg krytycznego dnia 30 grudnia 1931 r. Zanim przystąpiono do tych zeznań, przewodniczący zapoznaje sąd z rozkładem willi w Brzuchowicach przy pomocy zawieszzonego na ścianie planu willi. Oskarżona stwierdza, zgodnie z tem co mówiła przed sądem lwowskim, że krytycznego dnia Lusja o godz. 7-ej rano wyjechała do Lwowa, ona sama zaś cały dzień przebywała w domu, zajmując się gospodarstwem. Popołudniu Lusja wróciła w uśposobieniu stosunkowo dobrem. Do kolacji cała rodzina zasiadła około godz. 7-ej. Oskarżona pamięta, co Lusja jadła na kolację, sama natomiast kolacji nie jadła, gdyż jadła wieczorem bardzo rzadko. Siedząc przy stole, czytała książkę, nie wtracając się do rozmowy Zarembki z córką i synem. Około godz. pół do 9-ej Zaremba zwrócił uwagę, że trzeba iść spać. Oskarżona, upewniwszy się że Romuś snąc będzie z ojcem, bo przeciwna była temu, ażeby Romuś spał z Lu-

sia udała się do swojego pokoju i usnęła twardo około godz. 10-ej. Co się potem działo w willi, tego nie wie. Została obudzona obłąkańczym krzykiem Stasia Zarembki, że Lusja została zamordowana. Następnie oskarżona opowiada, jak się od tej chwili zachowywała. Stwierdza, że obudzona krzykiem zerwała się z łóżka i w koszuli przeszła przez pokój stołowy, chcąc dostać się do pokoju Lusji. Z powodu jednak zimna wróciła do swojego pokoju, wkładając futro. Tak ubrana, razem z Zarembą i Stasiem udała się do pokoju denatki. Słyszac okrzyk Zarembki: po lekarza! oskarżona wróciła do pokoju, włożyła pantofle i przez małą werandę wyszła do ogrodu, chcąc udać się do lekarza. Brama od ulicy była zamknięta, wobec czego udała się do tylnej furtki, gdzie zwykle klucz był od wewnątrz zawieszony. Tymczasem i tu klucza nie znalazła. Przypomniała sobie jednak, że klucz znajduje się w kuchni. W chwili, gdy z kluczem powracała z pokoju na werandę, drzwi się zacięły, i wówczas nie zdając sobie sprawy w jaki sposób, stłukła szybę, raniąc sobie przytem rękę. Oskarżona jednak stanowczo nie może powiedzieć, czy rana na ręce powstała wtedy, czy też wówczas, kiedy szukała po ciemku pantofli, przyczem mogła się zadrasnąć o szkło z rozbitego kieliszka. Przedstawione przez świadków szczegóły zajął po morderstwie oskarżona stanowczo odpięra. I tak co do lichтары i świecy, które w tym czasie miały się znajdować na jej stoliku, a które później znaleziono w piwnicy, stwierdza, że świecy nie miała. Kwestję znalezienia jej chusteczki ze śladami krwi i prania tłumaczy w ten sposób, że dostęp do bielizny w willi był swobodny dla każdego. Zwirotnienie chusteczki tłumaczy się tem, że w piwnicy jest woda podskórna.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczkowych, braku apetytu, atonii kiszek, wzdęciach, zjadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Zalecana przez lekarzy.

TELEGRAMY.

Podziękowanie wojewodzie dr. Grażyńskiemu za opiekę nad turystyką.

Pan Wojewoda otrzymał wczoraj następującą depeszę:

Warszawa. Delegaci Polskiego Touring Klubu zebrani w dniu dzisiejszym na rocznym walnym zjeździe w imieniu reprezentowanej organizacji przesyłają P. Wojewodzie wyrazy podziękowania za opiekę nad ruchem turystycznym i proszą o dalszą życzliwą współpracę. Prezydium: Trampler, Kurkowski, Rzanny.

Polskie składy amunicyjne w zatoce gdańskiej zagrożone.

Warszawa. Rząd polski otrzymał w ostatnich czasach informacje, że elementy wyrotowe w Gdańsku zamierzają zorganizować zamach na półwyspie Westerplatte, gdzie znajdują się polskie składy amunicji i materiału wojennego pod ochroną nielicznego oddziału wojska polskiego. W związku z tem dnia 6 marca br. zarządzone zostało czasowe wzmocnienie tego oddziału. Komisarz generalny R. P. w Gdańsku zawiadomił o tem zarządzeniu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.

Magistraty w posiadaniu bojówek hitlerowskich.

Berlin. Z całych Niemiec nadchodzą wiadomości o obsadzeniu ratuszów w miastach prowincjonalnych krajów związkowych przez szturmówki hitlerowskie oraz Stahlhelm. Wszędzie wywieszono flagi ze swastyką oraz sztandary czarno-białe-czerwone.

Wybory odbyły się na giełdzie dodatnio.

Berlin. Giełda berlińska zareagowała na wyniki wyborów silną wyżką. Przez cały czas wczorajszego posiedzenia giełdowego ujawniały się ożywione obroty przy bardzo mocnej tendencji. Szczególnie zwyżkowały akcje niskoprocentowe. Zwyżka, jaka zarysowała się na początku posiedzenia giełdowego, w dalszym ciągu wzmacniała się.

Szczególnie obecnie potrzebna jest ostrożność.

Paryż. Cała prasa omawia wyniki wczorajszych wyborów w Niemczech. Dzienniki nawołują rząd francuski do ostrożności, która nigdy jeszcze nie była tak konieczna, jak obecnie.

Tajemnicza ręka wybiła szyby w polskim gimnazjum w Bytomiu.

Z soboty na niedzielę w nocy niewykryci sprawcy wybili w gimnazjum polskim w Bytomiu kilka szyb. Policja spisała protokół i ma przeprowadzić śledztwo w tej sprawie.

Pragnelibyśmy, by choć raz pruska policja zdobyła się na umiejętność wyszukania sprawców antypolskiego terrorku. Uchodzące bowiem bezkarnie coraz to nowe wybryki antypolskie z natury

rzeczy budzić muszą w społeczeństwie wznoszące oburzenie. Panowie hitlerowcy, a również i władze pruskie muszą sobie uświadomić, że miarka polskiej cierpliwości może się przebrać i w obronie prześladowanych rodaków naszych za kordonem będziemy musieli sięgnąć do zademonstrowania „wzajemności”. Radzimy więc opamiętać się.

Żydom nie podobają się hitlerowskie zapaly „Katowicerki”

Prohitlerowskie entuzjazmy na łamach „Katowicerki” wywołały, jak się dowiadujemy, żywe poruszenie i oburzenie wśród zgermanizowanych żydów na Śląsku, w dużej liczbie abonujących dotychczas „Katowicerkę”. Zrozumiałe niezadowolenie tych sfer z hitlerowskiego kierunku „Katowicerki” wy-

raziło się już w szeregu wypadków w od-mowie dalszego abonamentu tego pisma. Ponadto na skutek hitlerjady „Katowicerki” zaznaczyły się fermenty w łonie „Deutsche Partei”, która również w swych szeregach ma sporo zgermanizowanych żydów z kół handlowych w miastach śląskich.

Nowy minister sprawiedliwości w Stanach Zjednoczonych.



Po śmierci senatora Walsh'a zamianował Roosevelta prokuratora Homera Cummings'a (podobizna wyżej) ministrem sprawiedliwości.

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

46) (Ciąg dalszy.)

— Poszedłem za owymi ludźmi, którzy odwozili rusztowanie na ręcznym wózku, i tym sposobem dostałem się do budy z desek poza miastem stojącej. Kolorowe afisze na budzie obwieszały, że „córka stepów” tutaj przebywa. Odsunąłem kotarę, zasłaniając wejście i znalazłem się nagle tuż przed ogromną klatką z sztab żelaznych, w której leżała ogromna płowa lwica, a obok niej, bawiąca się jej łapami — moja czarowna dziewczynka. Zamiast dziwnego kostiumu, miała na sobie białą, batystową bluzę, związaną w pasie czerwonym sznurem. Bogata fala włosów, nieskrepowanych niczem, spływała na ramiona.

— Ach, otóż i on! — zawołała radośnie, jakby mnie od dawna oczekiwała.

— Pani! — wyjąkałem z przestraszeniem. — A ona:

— Nie nazywaj mnie panią, jestem tylko Mariquitą — mówiła z czarownym uśmiechem.

— Mariquita! — powtórzył Cuchillo, którego twarz w tej chwili pobladała śmiertelnie.

XII.

Córka pustyni zostaje margrabinią.

W wykrzykniku Cuchilla słyszeć się dały gniew, groźba i wyzwanie. Był to wybuch nagle obudzonej zazdrości, czuł się zagrożonym w tem, co miał najdroższego na tym świecie.

— Czy znasz ją pan może przypadkiem? — zapytał Paweł, w którego oku zabłysło podejrzenie i zdumienie.

— Carajo! czy ją znamy? — pospieszył wtrącić Clermont, zanim Cuchillo znalazł czas na odpowiedź i rzucając takowemu znaczące spojrzanie. — Któżby nie znał Mariquity, tak zwanej margrabiny — primadonny w operze, ulubienicy całego Buenos Aires?!

— Ach tak... zna ją tylko w tym charakterze! — mruknął margrabia. Podejrzenie jego zdawało się uspokajać.

— My gauchowie jesteśmy jej szczególnymi przyjaciółmi, — mówił Clermont dalej z zapalem, — nie jest ona wcale dumną, ani nieprzystępną. Przekłada zabawy, które dajemy dla niej w gospodzie „Pod piorunem” nad sztywne bale najznakomitszych kawalerów miasta, a skoro może, przebrana za pasterkę u boku jednego z nas hasać podług dźwięku katarynki, pozostawia z radością wykwinąć i szampanem oblane kolacje ofiarowane na jej cześć w pałacach milionowych nabów.

— Jest przecież córka gaucha, a jabłko pada niedaleko od jabłoni. Tak, podła krew, zawsze się w niej odzywa.

Cuchillo chciał właśnie gniewną odpowiedź rzucić margrabiemu za jego pogardliwe wyrażenie się o zajęciu gaucha, jako i za obrazę Mariquity, gdy Clermont, kładąc rękę na jego ramieniu, szepnął mu do ucha nagle: — czyż nie możesz być cicho, ty głupcze. On tylko jeden, on tylko może ci o niej powie-

dzieć... potem rób, co chcesz, wyzwij go lub nie!

Cuchillo przytłumił wybuch, chciał się poprzednio przekonać, czy podejrzenie jego było słusznem, to jest, czy margrabia rzeczywiście był jego rywalem.

— Nie każ nam pan dłużej śnić z ciekawości — zwrócił się Clermont do Pawła Kandos, zatopionego w ponurem zamyśleniu. — Byłeś właśnie na najbardziej zajmującym miejscu.

— Tak, na rozstajnej drodze mego życia! — odparł margrabia głucho. — Byłoby dla mnie stokroć lepiej, gdybym nie był nigdy widział owej czarodziejki. Pozwoliła mi nazwać się po imieniu, a ja czułem się szczęśliwy tym znakiem zaufania. „Proszę cię, Marquito, wyjdź z klatki, bo nie mogę cię widzieć w towarzystwie takiej bestji” rzekłem.

— „Głupstwo!” — zaśmiała się wesoło. — Paquita nie jest dziką bestją, ale moją jedyną, drogą przyjaciółką. — Targata przytem pieszczotliwie za uszy straszne zwierzę, potem pocałowała łwicę w czoło, a odsunawszy wąskie drzwi w klatce, wysunęła się z nich zreźnie i szybko, i w podskokach zbliżyła się do mnie, jak do dawnego znajomego.

„Jakże to jest możliwem, że rodzice pozostawiają panią w takim towarzystwie? — rzekłem, podając jej rękę na przywitanie.

„Moi rodzice? Ja nie mam rodziców!”

„Ludzie więc, którzy ci towarzyszyli na rynek nie są twoimi rodzicami?”

„Nie, to był dyrektor Renfield i jego żona. Matka moja umarła wkrótce po mojem urodzeniu, ojciec od lat wielu nie żyje. Był on gauchem, rozjuszony byk przebił go, miałam wtenczas lat cztery. Renfield z żoną przybyli w owym czasie ze swym cyrkiem z północnej Ameryki i wzięli mnie do siebie, spodziewając się zrobić ze mnie wielką akrobatyczną artystkę. Bili mnie od najwcześniejszych lat, jak pamiętam, prawie codziennie. Teraz obchodzą się ze mną troszeczkę lepiej, bo im zarabiam sporo pieniędzy. Nie dają mi przecie ani grosza, niegodziwcy. Szczęście prawdziwe, że dzisiaj udało mi się ściągnąć jednego z owych złotych ptaszków, któreś mi wrzucił...”

Lecz na cóż zapuszczać się w szczególności, zakochałem się w niej i byłbym zdolny popełnić wszelkie możliwe szaleństwa, ażeby ją pozyskać. Zapomniałem o moich zamiarach podróży, a przeżywałem tylko nad tem, aby ją wyrwać z niewoli Renfielda. Udało mi się nareszcie, uwiozłem ją do Paryża, gdzie owe dziesięć tysięcy franków rozeszły się szybko na kosztowne ubiory i drogocenne zachcianki Marquity. Straciłem wobec niej wszelką wolę, wypełnienie najmniejszych jej życzeń i kaprysów było jedynym celem mego życia. „Chciałabym zostać markizą!” — rzekła dnia jednego — „to będzie dopiero zabawne, gdy „córka pustyni” przedzierzgnie się w wielką damę.”

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wtorek

7

marca

marca

Jutro środa, 8 marca: Błog. Wincen-
tego Kadłubka, biskupa krakowskiego i
św. Jana Bożego, wyznawcy.

Wschód

Zachód

Słońca o godz. 6.16; o godz. 17.35.
Księżyc o godz. 12.04; o godz. 4.32.

Z historii śląskiej.

7 marca. 1750. W Raciborzu odbył
się pogrzeb zmarł. hrabiny Cecylii, mał-
żonki Feliksa hrab. Sobka, właściciela
ziemi raciborskiej. — 1789. Ksiądz Józef
Knauer, urodzony w Rothflössel, otrzy-
mał święcenia kapłańskie, dostał posa-
dę kapelana w Międzybórz.

W roku: 1607. W Nowych Zagrodach
przy Raciborzu było 9 gburów, 33 za-
grodników. — 1607. W celu kupna dzie-
dzicznego zawiła się w Raciborzu w
sierpniu z rozkazu cesarza Rudolfa II ko-
misja, składająca się z pięciu członków,
która zażądała nowego spisu majątku
państwa zamkowego. Zamek sam z jego
zabudowaniami, ogród owocowy i ry-
bnik oszacowano na 4 000 tal., młyn na
2 770 talar., miejski młyn na 31 000 i 109
tal., młyn na Psinie na 2 977 tal., sło-
dowię na 500 tal. Całość (21 wsi) wy-
nosiła 161 977 reńskich guldenów po 36
groszy wartości. Lasy 17 550 reńskich
guldenów. Na zwózkę odliczono 1 600 guld. —
1608. Ks. Piotr Kozłowski, kanonik przy
kolegiacie w Raciborzu, podarował ra-
ciborskiej kapitule dwa tomy kazań je-
zuity Jerzego Szerera, komentarz do
psalmów i mszał. Dalej: Głowę św. Ja-
na Chrzciciela na tacy srebrnej i dwa
srebrne świeczniki. — 1608. Magistrat
opolski zgłosił do cesarza Rudolfa II, iż
kapielnia w Opolu grozi zawaleniem.
Wysłał petycję z uwagą, że łazienki
leżą naprzeciw zamku, że odbudowa
ich przysłuży się do upiększenia miasta.
Poczyniono różne obliczenia. Wreszcie
łazienki zawaliły się w początku czer-
wca 1609 roku, a 20 czerwca t. s. roku
nadano zezwolenie. W r. 1610 przy-
stąpiono do odbudowy. — 1608. Ponow-
nie użalał się magistrat opolski, że mu-
ry i wieże walały się, chociaż położenie
polityczne coraz to gorsze i wojny oba-
wiać się trzeba, ale do 1612 roku nie
zrobiono nic. — 1608. Arcyksięcia Ka-
rola, habsburczyka, osadzono na stolicy
biskupiej w Ołomuńcu. — 1608. Arcy-
książę Maciej, młodszy brat cesarza Ru-
dolfa II zmuszał go, by mu odstąpił
Austrię, Morawie i Węgry.

— Zasiłki dla bezrobotnych robotni-
ków sezonowych. Minister opieki spo-
łecznej wydał rozporządzenie w spra-
wie zasiłków dla bezrobotnych robotni-
ków sezonowych, którzy zgłosili lub
zgłoszą swe prawo do zasiłków z Fun-
duszu Bezrobocia w okresie od 1 grudnia
1932 r. do 31 marca 1933 r.

Na podstawie obowiązujących ustaw
zasiłki otrzymywać mogą bezrobotni ro-
botnicy, którzy w okresie 12 miesięcy
przed zgłoszeniem prawa do świadczeń
podlegali obowiązkowi ubezpieczenia
w Funduszu Bezrobocia przynajmniej
przez 26 tygodni, przyczem za tydzień
pracy uważa się 6 dni. Obecne zarzą-
dzenie ministra opieki społecznej zmni-
sza ilość dni, uważanych za tydzień pra-
cy w rozumieniu tych przepisów, do
4 dni w stosunku do wymienionej kate-
gorii robotników.

— Dom Zdrowia Stowarzyszenia
Urzędników Państwowych Rz. P. w Za-
kopanem. Zarząd główny S. U. P. poda-
je do wiadomości, iż od szeregu lat pro-
wadzi we własnym zarządzie sanato-
rium w Zakopanem, które cieszy się
wśród szerokich warstw urzędniczych
dużym uznaniem. Składają się na to tak
położenie zakładu w najzdrowszej dziel-

Składajcie datki na pomoc dla bezro-
botnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Miedzy Z.U.P.U. a Jego lokatorami nastąpiła zgoda.

W dniu 2 bm. odbyło się walne ze-
branie lokatorów ZUPU. w Katowicach,
na którym na skutek uprzednich roko-
waniach komitetu w dyrekcji ZUPU. i w
rozumieniu okazanej dobrej woli ze
strony Zakładu powzięto następujące u-
chwały:

1. Walne zebranie lokatorów ZUPU.
w Katowicach w dniu 2 marca 1933 r.
postanawia zawieszenie uchwały grud-
niowej dotyczącej płacenia 60 % komor-
nego, by przywrócić w stosunku do
ZUPU stan prawny. Zarazem prosi ze-
branie władze ZUPU. o zakomunikowa-
nie terminu i wysokości obniżki czynszu
oraz o cofnięcie nakazów płatniczych.

2. Z uwagi na to, że zebrani lokato-
rzy dowiadują się, iż dyrekcja ZUPU.
uważała członków komitetu za inicjato-

row całego „stanu nieprawego“ wobec
ZUPU. — obecni na dzisiejszym zebrani-
u stwierdzają kategorycznie, że wszelkie
poczynania komitetu były jedynie
wykonaniem zbiorowej woli wszystkich
lokatorów.

3. Uchwalono powołanie do życia
stałej organizacji lokatorów ZUPU. pod
nazwą: Stowarzyszenie lokatorów Za-
kładów Ubezpieczeń Społecznych.

4. Uchwalono statut oraz wybrano
Zarząd Stowarzyszenia na okres statu-
towy.

5. Walne zebranie w uznaniu za oka-
zane zrozumienie krytycznego położe-
nia gospodarczego lokatorów przez m. i.
„Katolika“, „Gońca Śląskiego“, „Górno-
ślązaka“ i „Gwiazdkę Śląską“ wyraża im
szczerze podziękowanie.

Z Katowickiego

Wizyta ks. biskupa Gawliny
u p. wojewody.

Biskup połowy Wojsk Polskich ks. Jó-
zef Gawlina, po powrocie do zdrowia, w
dniu wczorajszym rewizytował p. woje-
wodę śląskiego dr. Michała Grażyńskiego.
(k)

„Śląsk w publicystyce między-
narodowej“.

Katowice. Trzeci z rzędu odczyt Z.
O. K. Z. na temat powyższy wygłosił p.
dr. Roman Lutman, wicedyrektor Insty-
tutu Bałtyckiego z Torunia. w środę, 8.
marca br. o godzinie 8 wieczorem w Ka-
towicach w Śląskich Technicznych Za-
kładach Naukowych. Wstęp wolny. U-
prasza się o jak najliczniejszy udział.

Wynik zbiórki odzieży.

Katowice. Przeprowadzona w ubie-
głych miesiącach zbiórka odzieży dla
bezrobotnych przyniosła od 582 ofiaro-
dawców 3 287 sztuk garderoby, a to
1 347 garderoby dziecięcej, 805 sztuk
garderoby kobiecej, 666 sztuk gardero-
by męskiej i 469 sztuk bielizny oraz od
8 ofiarodawców 54,20 zł. w gotówce.
Miejski Komitet do spraw bezrobocia
w Katowicach składa na tej drodze
wszystkim ofiarodawcom za złożone da-
ry oraz wszystkim szkołom średnim i
powszechnym, zwłaszcza pp. kierow-
nikom szkół i nauczycielstwu, które brało
udział w tej akcji, harcerzom, komisji
świecicowej i dyrekcji kopalni Ferdyn-
and oraz Tow. Polek za dokonane pra-
ce około pomysłowego przeprowadzenia
zbiórki najserdeczniejsze podziękowa-
nie.

Komisja pojednawczo-rozjemcza zajmie
się zatargiem w górnictwie.

Wobec wniosku związków zawodo-
wych, mającego na celu załatwienie
sporu powstałego w górnictwie na Ślą-
sku na tle wypowiedzenia umowy tary-
fowej przez pracodawców, komisarz de-
mobilizacyjny p. inż. Maske skierował
w dniu wczorajszym sprawę zatargu do
komisji pojednawczej i arbitrażowej.
Posiedzenie komisji w tej sprawie od-
będzie się w najbliższych dniach, przy-
puszczalnie w piątek 10 marca br.

Posiedzenie rady miejskiej.

Katowice. W czwartek, dnia 9 marca
rb. o godz. 17 odbędzie się w ratuszu na
sali posiedzeń rady miejskiej posiedze-
nie rady miejskiej. Porządek obrad prze-
widuje m. in. następujące punkty: uchwa-
lenie budżetu na rok 1933-34; ustalenie
dodatków podatkowych na rok 1933-34;
ustalenie stawek dla pobierania opłat
kanałowych za rok budżetowy 1933-34;
zatwierdzenie rozliczenia i podziału
kosztów skanalizowania i przebudowy
kilku ulic; ustalenie stawki odszkodo-
wawczej za nabyte tereny; wyrażenie
zgody na wykonanie robót około umoc-
nienia chodnika przed gmachem urzę-
dów skarbowych przy ul. Zielonej i Wan-
dy i uchwalenie potrzebnych funduszy
w kwocie 9 150 zł.; pobieranie dodatków
komunalnych do państwowego podatku
dochodowego na rok 1933. Następnie od-
będzie się posiedzenie tajne.

Założenie Koła Przyjaciół Harcerzy
przy gimnazjum.

Katowice. W sobotę odbyło się w
gimnazjum państwowym w Katowicach
zebranie informacyjne rodziców w celu

stworzenia Koła Przyjaciół Harcerstwa
Polskiego z inicjatywy opiekuna druży-
ny gimnazjalnej prof. M. Tobiasza. Prze-
wodnicząca zebrania Wanda Jordan-
Łowińska w dłuższym przemówieniu
scharakteryzowała ideową pracę harcer-
stwa w kierunku wychowania obywatel-
sko - państwowego, oraz podkreśliła
znaczenie bliższego kontaktu rodziców
z czynnikami kierowniczymi dla zapew-
nienia moralnej i materialnej pomocy
drużynie gimnazjalnej. Postanowiono
zwołać następne zebranie dla wybrania
zarządu w dniu 9 bm. w gimnazjum
państw. o godz. 5, na które proszeni są
wszyscy rodzice interesujący się har-
cerstwem, i którym leży na sercu dobro
drużyny gimnazjalnej.

Znaczna kradzież gotówki.

Katowice. Dnia 4 bm. w czasie o go-
dzinie 18 weszli nieznani sprawcy przy
pomocy podrobionych kluczy do mieszk-
ania Elżbiety Tomiakowej przy ul. Ju-
ljusza Ligonia 10 i skradli z drewnianej
kasetki 820 zł. Ponadto sprawcy łomem
żelaznym wyważyli zamki od szaf i po-
rozrzucał bieliznę, jednak prócz gotów-
ki żadnych innych rzeczy nie skradli i
zbiegli.

Operował w cudzych kieszeniach.

Katowice. Dnia 4 bm. w gmachu
Darmstädterbank w Katowicach przy-
trzymano znanego zawodowego złodzie-
ja kieszonkowego Nuchema Dawida
Wisłę, zam. w Warszawie przy ul. Ge-
siej 87 jako silnie podejrzanego o doko-
nanie kilku kradzieży kieszonkowych
na tut. terenie.

Z sali sądowej.

Wczoraj przed S. O. w Katowicach
zasiedli na ławie oskarżonych, jako po-
sądzeni o liczne włamania i kradzieże,
dokonane na terenie Katowic i okolicy:
Henryk Hausdorf, Otton Czech, Kon-
rad Vogel, Józef Lipa, Jerzy Chrobok i
Paweł Vogel.

Akt oskarżenia zarzucał im dokona-
nie włamania m. in. do biur. Śl. Tow.
Wystaw i Propagandy, mec. Kamińskie-
go i t. d.

W wyniku rozpraw Sąd skazał Kon-
rada Vogla i Józefa Lipę na 6 mies. za
kradzieże, a Vogla Pawła na 6 tygodni
aresztu za pasterstwo. Resztę uwolniono
od winy i kary.

Złodziej w piekarni.

Katowice - Załęże. W nocy na 4 bm.
po wybiciu szyby weszli nieznani spra-
wcy do piekarni Teofila Herudy w Za-
łężu, przy ul. Wojciechowskiego 27 i
skradli pewną ilość cukierków, czekola-
dy i jaj, walizkę, srebrny zegarek męski,
złoty pierścion i trochę gotówki w bi-
lonie.

Kopalnia „Hohenlohe - Fanny“ przed
zamarciem.

W dniu wczorajszym cała załoga ko-
palni „Hohenlohe-Fanny“ w Welnocu
otrzymała wypowiedzenie stosunku pra-
cy na dzień 31 marca rb. Razem otrzymało
wypowiedzenie 525 robotników. Urzędnicy
tej kopalni otrzymali wypowiedzenie sto-
sunku służbowego w końcu grudnia ub. ro-
ku także na dzień 31 marca rb. Ogółem
otrzymało wypowiedzenie 42 urzędników.

Jak wiadomo, kopalnia „Hohenlohe-Fan-
ny“ unieruchomiona zostanie z dniem 31-go
marca br. (k)

Wystawa przeciwalkoholowa.

+ Janów - Nikiszowiec. Katolicki
Związek Abstynentów — okręg śląski —
urządza w tutejszej miejscowości w
dniach od 8—13 marca rb. „Wystawę
przeciwalkoholową“. Otwarcie tejże od-
będzie się w środę, dnia 8 marca o godz.
17 na sali parafialnej (krypta kościelna).
Z okazji otwarcia wygłosi referat p.
prof. Sławiński. Na to otwarcie zapra-
sza się wszystkich miłośników trzeź-
wości. Po referacie objaśnienie ekspoz-
natów. Wstęp na wystawę dla doro-
słych 20 groszy, dla dzieci 10 gr. (k)

Z zebrania koła N. Ch. Z. P.

+ Siemianowice. Na trzecim z rze-
du zebraniu z okazji „Miesiąca Społecz-
nego“ w Siemianowicach wygłosił nad-
zwyczaj interesujący referat na temat
„Zagadnienie autonomii śląskiej“ p. po-
seł Witczak. Referent wyjaśnił na
wstępie znaczenie autonomii tak pod
względem kulturalnym, jak i politycz-
nym, następnie określił rolę i działalność
sejmu śląskiego od początku jego istnie-
nia oraz wyluszczył postulaty obozu

współpracującego z rządem na Śląsku. Przechodząc do sprawy zmiany granic województwa śląskiego, przedstawił p. prezes klubu N. Ch. Z. P. w sposób nadzwyczaj jasny, że rozszerzenie granic województwa ma wielkie znaczenie gospodarcze, a przede wszystkim polityczne i będzie najskuteczniejszą odpowiedzią na zakusy rewindykacyjne Niemiec. W dyskusji wszyscy mówcy wypowiedzieli się za punktem widzenia referenta, poczem prezes okręgowy p. prof. Wesołowski zamknął zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie“. (k)

Niepożądani „klijenci“.

Szopieniec. Po rozbiciu kłódki nieznanymi dotychczas sprawcy włamali się do warsztatu rzeźnika Konrada Knapika z Szopieniec przy ul. Hutniczej nr. 7 i skradli ogółem 280 kg. mięsa wieprzowego. Sprawcy nie pozostawiając na miejscu żadnych śladów, zbiegli ze skradzionym mięsem w niewiadomym kierunku.

Nocna wyprawa po wódkę.

Nowa Wieś. W nocy na 5 bm. nieznanymi dotychczas sprawcy po wybijeniu kilku szyb w oknie weszli do wnętrza restauracji Franciszki Müllerowej w Nowej Wsi, gdzie skradli 11 butelek różnego rodzaju wódki i większą ilość wyrobów tytoniowych, kilka kg. cukru i innych towarów kolonialnych. (k)

Z Król. Huty

Spis właścicieli psów.

Król. Huta. Magistrat donosi, że z dniem 1 marca rozpoczęła policja miejska w obrębie miasta powszechny spis właścicieli psów na rok podatkowy 1933-34. Obowiązkiem każdego właściciela domu jest podać wszystkich posiadaczy psów w danej nieruchomości. Jednocześnie wzywa magistrat wszystkich posiadaczy psów do zaopatrzenia ich w znaczkę kontrolną. Osoby, działające wbrew postanowieniom statutu ulegną karze grzywny do 350 zł.

Samobójstwo inwalidy.

Król. Huta. Zamieszkały przy ul. Marjańskiej 28, 59-letni inwalida Jan Zielonka popełnił z nieustalonych powodów samobójstwo. Powiesił on się na kłamec w drzwi swego mieszkania. Zwłoki samobójcy przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

Z Świętochłowickiego

Sprawozdanie z walnego zebrania N. Ch. Z. P.

Czarny Las. W niedzielę, dnia 12 lutego rb. odbyło się w lokalu p. Sikorowej walne zebranie koła miejscowego N. Ch. Z. P., któremu przewodniczył p. Jankowiak. Po sprawozdaniu rocznym przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli następujący pp.: Jan Oleś prezes, Michał Tomalik zast. prezesa, Antoni Jankowiak, sekretarz, Augustyn Zachłód zast. sekretarza, Franciszek Naskręt skarbnik; ławnicy: Michał Mikołajczyk i Jakób Chmielowski. Rewizorzy kasy: Juliusz Lipa, Mikołaj Złotnik i Franciszek Brzezina. Delegat Jan Magdziarz. (s)

Przytrzymanie 10 przemytników.

Kamień. Dnia 2. bm. wieczorem kilku funkcjon. straży gran. z placówki w Kamieniu w pościgu za przemytnikami, przy kopalni Klotylda, oddało kilkanaście strzałów karabinowych, co umożliwiło przytrzymanie 10 przemytników — pochodzących z pow. będzińskiego. U przytrzymanych zajęto 75 kg. owoców południowych. (s)

Z Pszczyńskiego

Z budżetu wydziału powiatowego.

Pszczyna. Budżet wydziału powiatowego na rok 1933-34 jest w porównaniu do budżetu bieżącego niższy o 76 570 zł. i wynosi 637 000 zł. Na ogrodnictwo powiatowe, w którym odbywają się kursy ogrodnicze dla bezrobotnych wyznaczono 23 000 zł. Planowanych jest kilka nowych dróg, łączących różne większe miejscowości w powiecie. Na ten cel na utrzymanie wszystkich dróg powiatowych wyznaczono 250 000 zł. Dodatek do państwowego podatku grunтового ustalono w miastach na 30 proc., a na wsiach na 60 proc.

Listy naszych Czytelników.

Z zebrania koła N. Ch. Z. P.

Ruda. W dniu 26 lutego odbyło się na sali Domu Narodowego zebranie miesięczne koła miejscowego N. Ch. Z. P. przy bardzo licznych udziałach członków. Zebranie zajął prezes inż. Keller, poczem p. insp. Janek z powiatowego zarządu wygłosił referat o aktualnych zagadnieniach. W dyskusji przemawiali pp. Wycisk, Czudek, Kaluba, Noglikowa i inni. Na wniosek p. prezesa uchwalono 10 zł. na szkolnictwo polskie zagranicą. W wolnych głosach zaś przemawiali pp. radni gminni N. Ch. Z. P. Kopiec i Godek o ich działalności w radzie gminnej oraz pp. Zigert, Cudek i Keller na temat ostatnio przeprowadzonych wyborów ławników gminnych. W końcu uchwalono zebranie następującą rezolucję: „Zebrani w dniu 26 lutego w Domu Narodowym członkowie N. Ch. Z. P. przyrzekamy zawsze stać wiernie przy rządzie naszym, popierając go w wszelkich jego poczynaniach, dążących do ugruntowania wielkości Ojczyzny naszej. Zarazem apelujemy do rządu i władz naszych, ażeby dążyły do zaspokojenia pod względem gospodarczym potrzeb ludu śląskiego w większej jeszcze mierze niż dotychczas. Szczególnie wzywamy rząd i władze nasze, ażeby włączyły w gospodarkę ciężkiego przemysłu w województwie śląskim, który zmierza do pognięcia robotnika polskiego, który wywalczył Śląsk dla Polski“. (s)

Z życia Koła Z. O. K. Z.

Pszczyna. W dniu 17 lutego rb. miejscowe koło Z. O. K. Z. urządziło zebranie dla swoich członków i gości, poświęcone sprawom szkolnictwa. Zebranie zajął prezes p. prof. Dobrowolski, poczem prof. Kwaśniewicz wygłosił odczyt o szkolnictwie polskim ilustrowany przez zroczniami o szkolnictwie polskim w Czechosłowacji i Niemczech. Następnie prof. Kwaśniewicz udzielał informacji o

zasadach i znaczeniu nowego ustroju szkolnego, zaprowadzanego obecnie w Polsce. Na zebraniu tem uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani wyrażają swój podziw dla wytrwałości Polaków zagranicą w walce z wynarodowieniem, przesyłają im bratnie pozdrowienia i życzenia powodzenia w dalszej pracy na niwie narodowej, zapewniając, że tak materialnie jak moralnie będą im spieszyć z pomocą w miarę sił i możliwości.“

Działalność okręgu Związku Śl. Kół Śpiewaczych.

Rybnik. Dnia 19 lutego odbyło się zebranie delegatów okręgu rybnickiego Zw. Śląskich Kół Śpiewaczych. Obradom przewodniczył długoletni prezes p. M. Basista. Ze sprawozdań wynikają następujące dane: okręg liczy 25 chórów z 1 392 śpiewakami. Chóry odbyły 1 575 lekcyj śpiewu, urządziły 20 przedstawień teatralnych, 19 koncertów i 227 występów. Do kas wpłynęło w ciągu roku 17 388 zł., a obecnie kasy mają 3 840 zł. Urzędy dyrygentów piastują przeważnie nauczyciele. Wydział okręgowy przeprowadził lustrację wszystkich chórów. W skład ścisłego wydziału okręgowego weszli: pp.: M. Basista prezes, T. Placzek wiceprezes, J. Kumorek sekretarz, J. Sołtys skarbnik, Podbiół zast. skarbnika, T. Kucia dyrygent. Uchwalono urządzić tegoroczny zjazd śpiewaczy w Rybniku, dnia 5 czerwca rb. a kołom śpiewaczym na Śląsku Opolskim oddać część nut tych pieśni, które już wyszły z repertuaru.

Nowe koło Z. O. K. Z.

Olszyna. Z inicjatywy miejscowego nauczyciela p. Adolfa Siuty zorganizowało się w Olszynie w lutym br. nowe koło miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich. W skład zarządu weszli pp. Siuta jako prezes, Wilhelm Cierpiol, Piotr Kulisz, Paweł Irek, Jerzy Wardas i Józef Filanowski. (l)

Z Rybnickiego

Walne zebranie Związku Strzeleckiego.

+ **Kokoszyce.** W czwartek, dnia 2 bm. odbyło się walne zebranie Związku Strzeleckiego w Kokoszycach. Do zarządu weszli jako: prezes p. Jan Wierczerek, zastępca prez. p. Franciszek Pluta, sekretarz i referent wych. obyw. p. Stanisław Czastka, skarbnik p. Helena Kotasiówna, ławnicy: pp. J. Mucha i M. Sosna. (r)

Ze Zw. właścicieli nowych domów.

Radziejów. W niedzielę, dnia 19 lutego rb. odbyło się zebranie miesięczne Związku właścicieli nowych domów. Na zebraniu był obecny delegat głównego zarządu p. Krajewski, który wygłosił referat o zadaniach i dążeniach związku. Przedstawiał starania zarządu głównego u władz, którym przedstawiono projekt przyjęcia z pomocą właścicielom nowych domów. Na końcu zabierali głos członkowie w żywej dyskusji, domagając się wyjaśnień, na co otrzymali wystarczające odpowiedzi. Zebranie zakończono o godz. 18 hasłem „Jedność sił“. (r)

Występy niedoświadczonych młokosów.

Markłowice Dolne. W ostatnich czasach dają się słyszeć w Markłowicach Dolnych na zabawach publicznych i weselnych entuzjastyczne okrzyki jak: „Niech żyje Adolf“, „Orkiestra solo dla Adolfa“, „Adolf niech żyje!“ itp. Trudno było się domyśleć, co to za solenizant ten „Adolf“, dopiero w dniu 19 bm. na zabawie miejscowego towarzystwa śpiewu „Spójnia“ tajemnica ta została rozwiązana przez pewnego młodzieńca. Oto wspomniany młodzieniaszek pozwolił sobie na okrzyk: „Niech żyje Hitler“. Obecni w odpowiedni sposób zareagowali, a ojciec jego zasłużony Polak, przy obiecał synalkowi wygarbować odpowiednio skórę. Jest to objaw ubliżający polskiemu charakterowi tej miejscowości, znanej z mrówczej pracy na polu narodowo polskim w czasie powstań i plebiscytu śląskiego. Czynniki miarodajne jak i społeczeństwo polskie na ta-

Walny zjazd delegatów polskich towarzystw mandolinowych.

Ubiegłej niedzieli (5 marca) odbył się w sali restauracji „Grand“ w Katowicach walny zjazd delegatów polskich towarzystw mandolinowych woj. śląskiego przy udziale 128 delegatów zastępujących 48 towarzystw. Po zagajeniu i powitaniu przez prezesa Związku p. prof. Sachsego, przedstawicieli Związku Śl. Kół Śpiewaczych, Związku S. M. P., Związku Nauczycieli Polskich, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i innych nastąpił krótki koncert orkiestry mandolinowej z Szopieniec, poczem wybrano jako marszałka zjazdu wiceprezesa Związku Śl. Kół Śpiewaczych p. Lewandowskiego, który poprowadził obrady do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Prezes — prof. F. Sachse z Katowic, II prezes — A. Kurek z Małej Dąbrówki, III prezes — J. Rysza z Mysłowic, sekretarz — J. Lipp z Zawodzia, zast. sekr. F. Odor z Janowa, skarbnik K. Sobczyk z Małej Dąbrówki, podskarbnik — R. Lubojański z Mysłowic, ławnicy — T. Cholewa z Rudy Śl., K. Niesporek z Nowego Bytomia, T. Dunajewski z Tarn. Gór, A. Hofman z Knurowa i F. Roszczyk z Król. Huty. Komisja rewizyjna Bienień, Baron, Szwedt, Dulowski, Cholewik. Sąd koleżeński: Kopiec, Wypchół, Janik, Gerstner, Puszhauz. W skład kolegium dyrygentów: pp. Tomaszewski, kapelmistrz Teatru Polskiego, Głodek, Wiechula, Janik, Puszhauz. Sekretariat związku mieszczący się nadal w Katowicach przy ul. Szkolnej 7 czynny jest każdy wtorek, środe, czwartek i piątek w czasie od godz. 18 do 20.

kie bezczelne prowokacje winny z całą energią zareagować i entuzjastom „Adolfa“ raz na zawsze wyperswadować, że Polska współczesna to nie jest kraj dla występów ciemnych elementów nowoczesnego Bismarka niemieckiego. Wymaga tego od nas nie tylko dobro ogólne naszego państwa, ale również i Kościoła katolickiego. (r)

Pogrzeb ś. p. Jana Stanisława Karwowskiego.

Popielów-Radziejów. W dniu 24 lutego br. zmarł po zaledwie 5-dniowej chorobie kierownik szkoły w Popielowie (Radziejów) ś. p. Jan Stanisław Karwowski. Pogrzeb Zmarłego odbył się dnia 27 ub. m. o godz. 16 w Wodzisławiu przy licznych udziałach pp. kierowników szkół i inspektorów powiatu rybnickiego oraz naczelnika gminy Popielowa i licznych obywateli tej gminy, członków Powstańców Śląskich. Pienia żałobne wykonała orkiestra z Popielowa, chór śpiewaczy nauczycielstwa i działwa szkolna z Radziejowa. Mowę pogrzebową wygłosił ks. kapelan poczem nad grobem przemówiła słowami wzruszającymi jedna z uczennic wyższej klasy tejże szkoły, podnosząc, że prawie 6 dni przed śmiercią Zmarły wykonywał jeszcze swój zaszczytny, lecz trudny obowiązek jako wychowawca aż do zupełnego wycieńczenia. Dopiero gdy w klasie zemdlał, zmuszony był opuścić swoje stanowisko na zawsze i przenieść się w życie wieczne.

Ś. p. kier. szkoły Jan Stanisław Karwowski przed wojną europejską był nauczycielem w b. Kongresówce, gdzie brał żywy udział około szerzenia ducha polskiego pod rządami caratu. Po otrzymaniu niezależności politycznej Polski przeniósł się na G. Śląsk do powiatu katowickiego, biorąc czynny udział w pracy pozaszkolnej w towarzystwach polskich i był jednym z pierwszych pracowników w Z. O. K. Z. i jako prezes tej organizacji trwał na stanowisku w Radziejowie przez kilka lat. Pomiedzy innymi bezprzykładna niezgoda, która wyłoniła się przed kilku laty na terenie tej gminy nie przyczyniła się do poprawy jego zdrowia. Ponieważ dla Zmarłego istniało w pierwszym rzędzie dobro całej Polski a nie prywatnie, dlatego uznał za odpowiednie wycofać się z życia społecznego (narodowego) i to zaledwie trzy miesiące przed śmiercią. Niech Bóg wynagrodzi wszystkie jego trudy, których nie szczędził około budzenia ducha polskiego i wychowania młodego pokolenia. (r)

Wybory do parlamentu Rzeszy i sejmiku pruskiego.

Wybory do parlamentu niemieckiego.
Udział w wyborach do parlamentu Rzeszy wynosił 88,5 procent, do sejmiku pruskiego 88,9 procent. Na 44.800.000 wyborców głosowało około 39 1/2 miljonów. W wyborach do parlamentu Rzeszy otrzymali głosów:

W całej Rzeszy.		
	5. 3. 1933	6. 11. 1932
Hitlerowcy	17.264.323	11.737.015
Socjaliści	7.176.226	7.247.959
Komuniści	4.746.034	5.980.163
Centrum	4.289.354	4.230.644
Nacjonaliści	3.331.336	3.019.113
Bawarska Partia Ludowa	1.206.293	1.094.597
Niem. Partia Ludowa	431.880	661.794
Chrześc. Stron.		
Ludowe	382.035	403.674
Partia państw.	335.259	336.451

Procentualnie przedstawia się wynik wyborów do parlamentu Rzeszy jak następuje:

	5. 3. 1933	6. 11. 1932
Hitlerowcy	43,9	33,1
Socjaliści	18,3	20,4
Komuniści	12,1	16,9
Centrum	10,9	11,5
Nacjonaliści	8	8,3
Bawarska Partia Ludowa	3,1	3,4
Niem. Partia Ludowa	1,1	1,9
Chrześc. Stron. Ludowe	1	
Partia państw.	0,8	1

Przypuszczalny podział mandatów jest następujący (liczby w nawiasach dotyczą wyborów do parlamentu Rzeszy z dnia 6 listopada 1932 r.): Hitlerowcy 288 (196), socjaliści 120 (121), komuniści 81 (100), centrum 73 (70), nacjonaliści 53 (52), Bawarska Partia Lud. 19 (20), Niemiecka Partia Ludowa 4 (11), Chrześc. Stronnictwo Ludowe 4 (5), Partia państwowa 5 (2).

Na Śląsku Opolskim.		
	5. 3. 1933	6. 11. 1932
Hitlerowcy	337.075	178.314
Socjaliści	53.819	60.727
Komuniści	72.097	112.354
Centrum	252.016	238.613
Nacjonaliści	58.469	53.429
Niem. Partia Lud.	1.897	2.818
Chrześc. Stron. Lud.	1.840	2.085
Partia państw.	2.655	1.314

Na Śląsku Opolskim wybrano zatem do parlamentu Rzeszy: 5 hitlerowców, 4 centrowców, 1 nacjonalistę, 1 komunistę i 1 socjalistę. Dotychczas zasiadali ze Śląska Opolskiego w parlamencie niemieckim: 2 hitlerowców, 4 centrowców, 1 komunistę, a wskutek połączenia list wyborczych z resztą Śląska nadto 1 nacjonalista i 1 socjalista.

Wyniki wyborów do parlamentu w miastach górnośląskich.

Bytom. Hitlerowcy 30.225, socjaliści 4.702, komuniści 4.944, centrum 15.719, nacjonaliści 3.346, Niem. Partia Ludowa 235, Chrześc. Stronnictwo Ludowe 176, Partia państwowa 547.
Gliwice. Hitlerowcy 28.947, socjaliści 4.399, komuniści 5.855, centrum 18.417, nacjonaliści 3.882, Niem. Partia Ludowa 211, Chrześc. Stron. Ludowe 226, partia państwowa 442.
Zabrze. Hitlerowcy 31.933, socjaliści 6.138, komuniści 13.095, centrum 15.930, nacjonaliści 5.759, Niem. Partia Ludowa 224, Chrześc. Stron. Ludowe 324, partia państwowa 423.
Opole. Hitlerowcy 11.271, socjaliści 965, komuniści 2.395, centrum 7.866, nacjonaliści 4.099, Niem. Partia Ludowa 96, Chrześc. Stron. Ludowe 54, partia państwowa 142.
Racibórz. Hitlerowcy 12.600, socjaliści 1.294, komuniści 2.618, centrum 10.783, nacjonaliści 2.980, Niem. Partia Ludowa 48, Chrześc. Stronnictwo Lud. 17, partia państwowa 36.
Kluczborek. Hitlerowcy 3.530, socjaliści 259, komuniści 280, centrum 1.869, nacjonaliści 1.266, Niem. Partia Ludowa 27, Chrześc. Stron. Ludowe 17, partia państwowa 64.
Dobrodzień. Hitlerowcy 978, socjaliści 61, komuniści 142, centrum 837, na-

cjonalisci 81, Niem. Partia Ludowa 3, partia państwowa 1.

Pyskowice. Hitlerowcy 2.202, socjaliści 116, komuniści 169, centrum 1.202, nacjonaliści 202, Niem. Partia Ludowa 10, Chrześc. Stron. Lud. 14, partia państwowa 9.

Toszek. Hitlerowcy 649, socjaliści 86, komuniści 63, centrum 699, nacjonaliści 112, Niem. Partia Lud. 5, Chrześc. Str. Lud. 1, lista państwowa 2.

Strzelce. Hitlerowcy 2.337, socjaliści 214, komuniści 410, centrum 2.118, nacjonaliści 290, Niem. Partia Ludowa 9, Chrz. Stron. Lud. 14, partia państw. 40.

Kozie. Hitlerowcy 2.070, socjaliści 210, komuniści 466, centrum 1.654, nacjonaliści 499, Niem. Partia Ludowa 14, Chrześc. Stron. Lud. 9, partia państwowa 20.

Nysa. Hitlerowcy 6.170, socjaliści 1.737, komuniści 1.431, centrum 9.461, nacjonaliści 1.580, Niem. Partia Ludowa 57, Chrześc. Stron. Ludowe 47, partia państwowa 132.

Wyniki wyborów do parlamentu w powiatach górnośląskich.

Bytom. Hitlerowcy 17.520, socjaliści 4.774, komuniści 9.719, centrum 9.309, nacjonaliści 3.139, Niem. Partia Ludowa 189, Chrześc. Stron. Ludowe 112, partia państwowa 90.

Gliwice. Hitlerowcy 17.292, socjaliści 1.882, komuniści 3.534, centrum 15.137, nacjonaliści 3.001, Niem. Partia Ludowa 93, Chrześc. Stron. Ludowe 54, partia państwowa 45.

Dobrodzień. Hitlerowcy 4.818, socjaliści 308, komuniści 467, centrum 3.404, nacjonaliści 349, Niem. Partia Ludowa 8, Chrześc. Stron. Lud. 8, partia państwowa 5.

Głubczyce. Hitlerowcy 19.942, socjaliści 4.228, komuniści 1.193, centrum 17.986, nacjonaliści 2.390, Niem. Partia Ludowa 120, Chrześc. Stron. Lud. 84, partia państwowa 40.

Grodków. Hitlerowcy 11.067, socjaliści 1.347, komuniści 550, centrum 7.184, nacjonaliści 1.402, Niem. Partia Lud. 24, Chrześc. Stron. Lud. 38, partia państwowa 29.

Kluczborek. Hitlerowcy 16.125, socjaliści 2.194, komuniści 1.174, centrum 5.146, nacjonaliści 4.341, Niem. Partia Ludowa 52, Chrześc. Stron. Ludowe 69, partia państwowa 120.

Kozie. Hitlerowcy 18.761, socjaliści 2.422, komuniści 2.914, centrum 14.209, nacjonaliści 3.539, Niem. Partia Ludowa 86, Chrześc. Stron. Ludowe 41, partia państwowa 59.

Niemodlin. Hitlerowcy 8.750, socjaliści 1.109, komuniści 1.031, centrum 7.255, nacjonaliści 2.508, Niem. Partia Ludowa 72, Chrześc. Stron. Lud. 107, partia państwowa 4.

Nysa. Hitlerowcy 13.771, socjaliści 2.721, komuniści 2.182, centrum 15.073, nacjonaliści 1.720, Niem. Partia Ludowa 42, Chrześc. Stron. Ludowe 28, partia państwowa 38.

Olesno. Hitlerowcy 9.976, socjaliści 1.943, komuniści 2.071, centrum 10.648, nacjonaliści 2.092, Niem. Partia Ludowa 56, Chrześc. Stron. Lud. 40, partia państwowa 45.

Opole. Hitlerowcy 27.750, socjaliści 5.798, komuniści 7.030, centrum 23.887, nacjonaliści 4.570, Niem. Partia Ludowa 94, Chrześc. Stron. Ludowe 174, partia państwowa 86.

Prudnik. Hitlerowcy 20.444, socjaliści 2.528, komuniści 3.766, centrum 20.364, nacjonaliści 3.273, Niem. Partia Ludowa 68, Chrześc. Stron. Ludowe 100, partia państw. 59.

Racibórz. Hitlerowcy 12.600, socjaliści 1.294, komuniści 2.618, centrum 10.783, nacjonaliści 2.980, Niem. Partia Ludowa 48, Chrześc. Stron. Ludowe 17, partia państwowa 36.

Strzelce. Hitlerowcy 16.061, socjaliści 1.765, komuniści 4.238, centrum 14.572, nacjonaliści 2.562, Niem. Partia Ludowa 72, Chrześc. Stron. Ludowe 61, partia państwowa 104.

Wybory do parlamentu w gminach wiejskich.

Powiat bytomski.

Bobrek-Karb. Hitlerowcy 4.034, socjaliści 1.346, komuniści 2.095, cen-

trum 2.530, nacjonaliści 627, drobne partje 152.

Brzostawice. Hitlerowcy 324, socjaliści 20, komuniści 16, centrum 174, nacjonaliści 74, Niem. Partia Ludowa 1.

Górniki. Hitlerowcy 240, socjaliści 57, komuniści 311, centrum 157, nacjonaliści 20, drobne partje 5.

Grzybowice. Hitlerowcy 289, socjaliści 168, komuniści 197, centrum 164, nacjonaliści 62, państwowa partja 2.

Laryszów. Hitlerowcy 133, komuniści 2, centrum 54, nacjonaliści 26, Chrz. Stron. Ludowe 4.

Miechowice. Nacjonaliści 4.085, socjaliści 985, komuniści 1.558, centrum 1.592, nacjonaliści 488, drobne partje 41.

Miedary. Nacjonaliści 69, socjaliści 38, komuniści 36, centrum 123, nacjonaliści 171.

Mikulczyce. Hitlerowcy 3.811, socjaliści 877, komuniści 3.320, centrum 1.763, nacjonaliści 595, drobne partje 94.

Ptakowice. Hitlerowcy 115, socjaliści 15, komuniści 25, centrum 60, nacjonaliści 126, drobne partje 6.

Rokitnica. Hitlerowcy 1.342, socjaliści 398, komuniści 757, centrum 885, nacjonaliści 243, drobne partje 12.

Stolarzowice. Hitlerowcy 1.640, socjaliści 161, komuniści 251, centrum 418, nacjonaliści 170, drobne partje 8.

Szombierki. Hitlerowcy 1.640, socjaliści 464, komuniści 886, centrum 915, nacjonaliści 265, drobne partje 27.

Wieszowa. Hitlerowcy 603, socjaliści 223, komuniści 249, centrum 397, nacjonaliści 229, drobne partje 19.

Wilkowice. Hitlerowcy 124, socjaliści 22, komuniści 15, centrum 49, nacjonaliści 43.

Powiat gliwicki.

Kamienice. Hitlerowcy 178, socjaliści 18, komuniści 42, centrum 198, nacjonaliści 36, Niem. Partia Ludowa 1.

Łacza. Hitlerowcy 64, socjaliści 86, komuniści 9, centrum 118, nacjonaliści 5, partia państwowa 1.

Ostropa. Hitlerowcy 612, socjaliści 41, komuniści 394, centrum 617, nacjonaliści 128, drobne partje 10.

Potempa. Hitlerowcy 170, socjaliści 6, komuniści 20, centrum 121, nacjonaliści 35, drobne partje 5.

Przechlebie. Hitlerowcy 223, socjaliści 17, komuniści 136, centrum 103, nacjonaliści 62, Niem. Partia Ludowa 1.

Rudziniec. Hitlerowcy 304, socjaliści 74, komuniści 38, centrum 317, nacjonaliści 104, drobne partje 3.

Sośnicowice. Hitlerowcy 521, socjaliści 18, komuniści 64, centrum 306, nacjonaliści 41.

Wielowieś. Hitlerowcy 252, socjaliści 3, komuniści 35, centrum 575, nacjonaliści 23, drobne partje 4.

Wybory do sejmiku pruskiego.

Również w niedzielę 5 marca br. odbyły się wybory do sejmiku pruskiego z udziałem 88,9 procent wyborców. Otrzy mali głosów:

	5. 3. 1933	6. 11. 1932
Hitlerowcy	10.310.186	7.170.921
Socjaliści	3.960.716	4.271.101
Komuniści	3.358.891	3.955.404
Centrum	3.367.696	3.283.243
Nacjonaliści	2.108.658	2.106.324
Niem. Part. Lud.	241.440	362.036
Chrześc. Str. Lud.	215.280	215.460
Partia państw.	164.510	148.780

Niemieccy		
Hanowerczycy	50.559	62.515
Polacy	34.555	31.321

Procentualnie przedstawia się wynik wyborów następująco: Hitlerowcy 43%, socjaliści 16,5%, komuniści 13%, centrum 14%, nacjonaliści 9%, Niemiecka Partia Ludowa 1%, Chrześc. Stronnictwo Ludowe 1%, partia państwowa 0,7%.

Do nowego sejmiku prawdopodobnie wejdzie 476 posłów, mianowicie: hitlerowców 210 (dotychczas 162), socjalistów 79 (94), komunistów 63 (57), centrowców 68 (67), nacjonalistów 42 (31), z Niem. Partii Ludowej 5 (7), z Chrześc. Stronnictwa Ludowego 4 (2), z partii państwowej 3 (2), Hanowerczyk 1 (1). I tu hitlerowcy w połączeniu z nacjonalistami mają absolutną większość.

Wybory do sejmiku na Śląsku Opolskim.

Urzędowo stwierdzono następujący, tymczasowy wynik wyborów do sejmiku pruskiego na Śląsku Opolskim:

Hitlerowcy	323.592
Socjaliści	50.295
Komuniści	70.683
Centrum	237.943
Nacjonaliści	55.263
Niem. Partia Ludowa	1.840
Chrześc. Stron. Lud.	1.926
Partia państwowa	2.299
Polacy	12.678

Według wszelkiego prawdopodobieństwa wysła do sejmiku pruskiego: hitlerowcy 6 (dotychczas 4), socjaliści 1 (1), komuniści 1 (1), centrowcy 4 (5), nacjonaliści 1 (1), przedstawiciela. Polskie głosy nie wystarczyły na przeprowadzenie posła. Na każde 40 tysięcy głosów przypada bowiem jeden poseł, a na listę polską oddano tylko 12.678 głosów. Jeżeli zaś w wyborach do parlamentu w dniu 6 listopada 1932 r. oddano 12.098 głosów, to mamy do zanotowania mały przyrost głosów polskich, wyobrażających się w liczbie 580 głosów. Lud polski i nadal będzie bez własnego przedstawiciela w sejmie pruskim. Na poszczególne miejscowości odn. powiaty przypadają głosy polskie:

	5. 3. 1933	6. 11. 1932
miasto Bytom	600	600
" Gliwice	487	454
" Zabrze	987	1.240
" Opole	87	83
" Racibórz	1.199	328
" Kluczborek	5	5
" Nysa	6	2
" Strzelce	119	104
" Pyskowice	17	12
powiat bytomski	1.256	1.339
" dobrodzieński	200	205
" kluczborski	28	34
" kozielski	606	587
" oleski	726	684
" opolski	2.698	2.591
" prudnicki	344	363
" raciborski	999	959
" strzelecki	2.140	1.678
gmina Bobrek-Karb	174	195
" Brzostawice	2	19
" Górniki	55	46
" Grzybowice	89	79
" Rokitnica	35	51
" Miechowice	194	202
" Szombierki	94	155
" Stolarzowice	24	33
" Wieszowa	133	?

Wielki skarb odkopany w Polsce.

Kasa gen. Samsonowa, zawierająca przeszło milion rubli w złocie, odnaleziona.

Wielkie poruszenie wywołało wykrycie skarbu w wysokości 1.300.000 rubli w złocie. Obecnie między znalazcą a prokuraturą doszło do nowych komplikacji w układach. Cała sprawa trzymana jest w ścisłej tajemnicy. Narazie wiadomo jedynie, że skarb stanowi kasę trzeciej armii rosyjskiej gen. Samsonowa, która, jak wiadomo, została na początku wojny rozgromiona przez Niemców pod Tannenbergiem. Sam dowódca tej armii gen. Samsonow po sromotnej klęsce popełnił samobójstwo. Członkowie sztabu armii, cofając się w pośpiechu, zakopali ten skarb w obawie, ażeby

nie wpadł w ręce nacierających Niemców.

Podobno jednym z tych, który brał udział w zakopaniu, był słynny pułkownik Miasojedow. Plk. Miasojedow pełnił funkcję szefa kontrwywiadu przy sztabie armii Samsonowa, a następnie na skutek wszczętej przeciwko niemu kampanii został ujawniony jako szpieg niemiecki i wyrokiem rosyjskiego sądu wojennego, na krótko przed ewakuacją Warszawy, został powieszony.

Według wiadomości krążących dookoła tej niezwykłej sprawy, w skrzyni znaleziono również ważne dokumenty ze sztabu armii Samsonowa.

Przegląd religijny.

Ogólnopolska pielgrzymka inteligencji i akademików do Rzymu.

Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej oraz Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej Katolickiej „Odrodzenie” z racji ogłoszenia Roku Świętego przez Papieża Piusa XI urządza pielgrzymkę do Rzymu w okresie świąt Wielkiejnocy. Dotychczas protektorat nad pielgrzymką przyjęli JE. ks. kardynał Kakowski, JE. ks. nuncjusz Marmaggi, JE. ks. arcybiskup Teodorowicz i JE. ks. biskup Fulman. W pielgrzymce mogą brać udział: a) studenci i studentki wyższych uczelni, b) członkowie Związku P. I. K., c) osoby posiadające wyższe wykształcenie i ich rodziny. Koszty całej pielgrzymki wynosić będą dla studentów w granicach 300—350 zł., dla osób pozostałych 420—450 zł. Szczegółowych informacji zasięgać można w biurze Zw. Polskiej Inteligencji Katolickiej w Warszawie, ul. Senatorska 31, tel. 706-55) w godzinach biurowych 10—2. Termin wyjazdu pielgrzymki 10 kwietnia. Pielgrzymka trwać będzie 14 dni.

Były wielki mistrz loży masonskiej kierownikiem stowarz. Św. Franciszka.

W Los Angeles został niedawno mianowany prezesem stowarzyszenia pod wezwaniem Św. Franciszka z Assyżu były wielki mistrz loży masonskiej z Kanady, W. R. Pollock, który od szeregu lat był bardzo czynnym członkiem powyższego stowarzyszenia.

Pieszko do Lourdes i Rzymu.

Niezwykłego piechura ma Czesłowaci. Jest nim 72-letni Franciszek Vinarzicki, który pieszko przewędrował jeśli nie całą to trzy czwarte Europy, a teraz postanowił z racji roku jubileuszowego i 75-lecia Lourdes udać się pieszko przez Pragę, Pilzno i Stuttgart do Paryża, a stamtąd do Lourdes, poczem przez południową Francję do Rzymu. Z powrotem ma zamiar odwiedzić Wenecję, Innsbruck i Linz. Długą trasę zamierzonej pielgrzymki wyniesie drobnostkę, bo tylko 6000 kilometrów. Pan Vinarzicki uważa, iż 72 lata, jakie dźwiga na barkach, nie przeszkadzają w tak dalekiej pielgrzymce.

Katolicy w parlamencie angielskim.

Dotychczas liczba katolików w parlamencie angielskim wynosiła 24 osoby. Obecnie dzięki wybraniu katolika J. Shute z Liverpoolu liczba ta powiększyła się o jedną osobę.

Głosy Episkopatu katolickiego o konieczności reformy ekonomicznej.

Na jednym z zebrań, zorganizowanych przez wielkie towarzystwo niemieckie „Volksverein für das katholische Deutschland” przemawiał biskup Rotemburga, Mgr. dr. Sproll na temat „Kościoła polityka”. Poruszając kwestię reformy ekonomicznej, prelegent zaznaczył, że, jakkolwiek Kościół ceni tradycję, to jednak wcale nie chce być czynnikiem ratunku dla spróchniałego systemu. Okoliczności, które stworzyły kapitalizm, nie mogły utrzymać się na dłuższą metę. Fakt, że istnieje zbyt wielu ludzi nadmiernie biednych a z drugiej strony tylko garstka nadmiernie bogatych, jest najlepszym dowodem, iż dobra ziemskie źle są podzielone. W dążeniu do reformy stosunków, która jednak nie powinna być rewolucyjną, katolicy mają wyraźne wskazania w postaci encyklik „Rerum novarum” i „Quadragesimo anno”.

Nuncjusz apostolski a ustawa o zgromadzeniach zakon. w Hiszpanji.

Przywódca radykałów, Lerroux, w niedawnej swej wielkiej mowie politycznej zaznaczył, że sam nuncjusz apostolski nie uważa projektowanej „ustawy o zgromadzeniach zakonnych za tak bardzo złą”. To odwołanie się do przedstawiciela Watykanu wywołało, naturalnie, wielkie wrażenie; trwało ono jednak niedługo, gdyż nuncjusz, Mgr. Tedeschini, złożył rządowi hiszpańskiemu memoriał, który wyraźnie podkreśla stosunek Stolicy Apostolskiej do projektu wspomnianej ustawy i niedwuznacznie zwraca uwagę na wielkie różnice w poglądach obu stron.

Poznajmy Wileńszczyznę!

Tania wycieczka na kresy północno-wschodnie.

W roku bieżącym przypada 70-cioletnia rocznica powstania roku 1863. Za czasów pierwszych Jagiellonów wpływy moskiewskie na dawnej Litwie były bardzo znaczne. Książęta litewscy żenili się z księżniczkami moskiewskimi, te budowały cerkwie w Wilnie, rozpoznawali prawaślawie. Nawet Statut Litewski, wydany w roku 1529, był pisany w języku rosyjskim.

Wychodząc z założeń tych, moskale w XIX stuleciu uważali Wileńszczyznę za ziemię „rdzennie rosyjską”. To też znęcali się nad powstańcami więcej, niż w innych miejscach, i nigdzie nie padło z rąk kata tyle ofiar, co w Wilnie.

Spółceństwo miejscowe zamierza w rocznicę tę uczcić pamięć tych Bohaterów naszych uroczystością, którą czyni dotychczas.

Celem przyjęcia udziału w tych uroczystościach oraz jednoczesnego zwiedzenia przebogatych pamiątek kultury polskiej w Wilnie i przepięknych okolic jego, Koło Wilnian w Warszawie (Senatorska 11) organizuje czterodniową towarzysko-krajoznawczą zbiórową wycieczkę inteligencji narodowości polskiej do Wilna. Zwiedzone będą również Troki, Werki, Wilejka.

Wyjazd z Warszawy nastąpi w śro-

de 14 czerwca wieczorem. Powrót do Warszawy w poniedziałek 19 czerwca zrana. Podróż odbędzie się pociągiem specjalnym.

Projektowany jest również przejazd z Warszawy do Wilna i z powrotem autokarami, samochodami, na rowerach i motocyklach.

Całkowite koszty wycieczki wynoszą złotych 60.— od osoby. Za to uczestnik wycieczki otrzyma przejazd z Warszawy do Wilna i z powrotem w klasie trzeciej, noclegi, zwiedzanie miasta, śniadania, obiady (3 dania), kolacje (2 dania) w pierwszorzędnym restauracjach, przejazd samochodem do Troki i Wilejki (89 km), statkiem do Werek (20 km), udział w zabawie tanecznej, bilet na przedstawienie w teatrze. Składka ta może być spłacana częściami na rachunek czekowy P. K. O. Koła Wilnian w Warszawie Nr. 1231, lub bezpośrednio do Koła Wilnian.

Ilość uczestników wycieczki ściśle ograniczona, wskazane jest przeto możliwe wcześnie zapisywanie się. Bliższych szczegółów udzieli i zapisy przyjmie biuro Koła Wilnian w Warszawie (Senatorska 11, tel. 212-12), czynne przez dzień cały.

Włoskie stroje ludowe.



Na zdjęciu naszym widzimy pochód lalek, znalazających się w zbiorach etnograficznych w Rzymie, a przedstawiających figury t. zw. Spigolatrici, zbierających kłosa po zżęciu zboża na polach. Postaci te ubrane są we włoskie stroje ludowe.

SPORT.

Zawody bokserskie „Sokół” w Rybniku contra K. B. Ruda.

We wtorek, dnia 7-go marca odbędzie się w sali Hotelu „Świerkianiec” zawody bokserskie sekcji bokserskiej „Sokoła” przeciw Klubowi Bokserskiemu Ruda. Początek o godz. 7,30 wieczorem. Bilety od 50 gr. do 1,50 zł.

Sukces tyżniarzy polskich w Pradze.

Znana z tutejszego toru mistrzowska para Polski w jeździe tigirowej Bilorówna — Kowalski zajęła w niedzielę w Pradze w międzynarodowych zawodach tyżniarskich pierwsze miejsce przed parą wiedeńską Kaiser — Katz.

Wiedeń zwycięża Śląsk 17:9.

Niedzielny mecz zapasniczy Wiedeń — Śląsk — odbyty w Rudzie cieszył się wielkim zainteresowaniem, to też sala Domu Związkowego przepełniona była publicznością, która z niezwykłym napięciem śledziła przebieg zaimmagowanych i na wysokim poziomie stojących walk. Austriacy i tym razem walczyli wspaniale, a chociaż ich przeciwnik (reprezentacja Śląska) był niewiele słabszy od teamu polskiego, który pokonał Austrię, wygrali pewnie w stosunku punktów 17:9. W drużynie śląskiej wyróżnił się jedynie Gardawski. Był on lepszy od swego przeciwnika Musila, przegrał jednakże wskutek omyłki sędziów. Techniczne wyniki poszczególnych walk: (w kolejności wag od koguciej do ciężkiej z wymienieniem zawodników wiedeńskich na pierwszym miejscu): Weissing po ciężkiej walce pokonał na punkty Marcolę; Ficinus już w 6 minucie rzucił na łopatkę Szmaitlocha; Grasi po zaciętej walce zwyciężył na punkty Breitkopfa; Musil przy pomocy sędziów uzyskał zwycięstwo nad lepszym Gardawskim; Grylika uległ Gałuszcze; Derzaw wygrał z Marciniakiem na punkty, wreszcie Schöll przyczołgał do maty Jarszulika w 9 minucie. Sędziował p. Maciejewski z Łodzi.

Wrocław — Poznań 11:5.

Międzyzastowy mecz zapasniczy Wrocław — Poznań, rozegrany w niedzielę w Poznaniu, zakończył się porażką Niedźwieczka, który uległ Niemcom w stosunku punktów 5:11.

Z Wydawnictw.

„Rozkład terminów targów małych i wielkich na rok 1933”.

Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazał się zeszyt 7 Statystyki Polskiej, Serja B, zawierający „Rozkład terminów targów małych i wielkich na rok 1933”. Mowa tu jest o targach gminnych, które w myśl odnośnych przepisów rozporządzenia o prawie przemysłowym, dzielą się na targi małe zwykłe (tygodniowe) oraz targi wielkie (powiatowe, wojewódzkie, odpustowe, kiermasze, jarmark). Rozkład terminów targów oparty na źródłach urzędowych, ułożony jest według poszczególnych województw, przyczem powiaty w każdym województwie, jak również miejscowości targowe na terenie każdego powiatu, uszeregowano w porządku alfabetycznym.

Polskie szlaki turystyczne.

W zrozumieniu braku literatury opisowej naszych rejonów turystycznych, ukazały się nakładem Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie w czterech wydaniach w elobarwane mapy plastyczne krakowsko-śląskiego i wschodnio-karpackiego rejonu turystycznego. Mapy te wykonane techniką rotografijową w opracowaniu znanego kartografa T. Zwolińskiego są koniecznym „Vademecum” każdego turysty. Przedstawiają szczegółową rzeźbę terenu, obejmując całą Rzeczpospolitą, obrazują rozmieszczenie miast, główne połączenia kolejowe i szlaki samochodowe. Prócz swej wartości komunikacyjnej stanowią one pożądaną pomoc dydaktyczną, winne się więc znaleźć, nie tylko w rękach każdego turysty, ale także i w zbiorach wszystkich instytucji szkolnych. Polecamy je jako pierwsze tego rodzaju poważne wydawnictwo w Polsce. Cena egzemplarza formatu 112/60 cm. 2 zł 50 gr, formatu 70/50 cm 1 zł 50 gr. Mapy te można nabyć we wszystkich Dyrekcjach Kolejowych, na stacjach kolejowych w całym kraju, w księgarniach kolejowych „Ruch” i „Orbis” z w biurach P. B. P. „Orbis” i „Wagons Lits Cook”.

Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonialnej?

Zgłaszać się można: Katowice, Plebiscytowa 1.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Przedstawienie popularne.

Dyrekcja Teatru komunikuje zainteresowanej publiczności, że na najbliższe przedstawienie popularne „Kwadratura Koła” 7. marca Kasa Teatru będzie sprzedawała wszystkie miejsca fotelowe, parketowe, w loży oraz na I piętrze po jednolitej cenie 1.50 za 1 miejsce.

Premjera „Zemsta”.

W środę, dnia 8 marca o godz. 8 wiecz. premjera jednej z nieprzemijających komedji A. Fredry pt. „Zemsta” w bardzo subtelnej reżyserji p. Brylińskiego i w dobranej obsadzie w osobach pp. Grzebskiej, Zbyszewskiej, Arnolda, Biesiadeckiego, Brylińskiego, Brandta, Mikołajewskiego, Wasilewskiego i innych.

Teatr Polski z Katowic w Rybniku.

W czwartek, dnia 9 bm. Teatr Polski wyjeżdża do Rybnika, gdzie w sali Hotelu Świerkianiec odegrana zostanie komedia Fredry „Zemsta”, jako przedstawienie szkolne popularne.

Teatr Polski z Katowic w Pszczynie.

W piątek, dnia 10. bm. Teatr Polski wyjeżdża do Pszczyny, gdzie w sali „Polski Dom Ludowy” odegrana zostanie komedia Fredry — „Zemsta”, jako przedstawienie szkolne popularne.

Imre Ungar.

Niebywała sensacja wywołała zapowiedź koncertu wielkiego mistrza Imre Ungara, niewidomego pianisty, który po trumfach w Anglii, Francji, Niemczech i Szwajcarii przyjechał znów do Polski, aby przed wyjazdem do Ameryki dać kilka koncertów. Koncert odbędzie się w piątek, dnia 10. bm. o godzinie 20. Pozostała niewielka ilość biletów do nabycia w kasie Teatru.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 7 bm. „Kwadratura koła” przedstawię popularne o godz. 20

Sroda, dnia 8. bm.: „Zemsta”, premjera o godzinie 20.

Piątek, dnia 10. bm.: „Koncert Imre Ungar” o godzinie 20

Sobota, dnia 11. bm.: „Zemsta” dla szkół o godzinie 16.

Sobota, dnia 11. bm.: „Zemsta” o godz. 20.

Niedziela, dnia 12. bm.: „Kwadratura Koła” o godzinie 16

Niedziela, dnia 12. bm.: „Proboszcz wśród ubogich” o godzinie 20.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 9. bm.: „Zemsta” Rybnik o godzinie 19.30.

Piątek, dnia 10. bm.: „Zemsta” Pszczyna o godzinie 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Ziemia niczyja”.

Kino Casino: „Ludzie w hotelu” z Greta Garbo, Janem Crawfordem, John i Lionelem Barrymorem, oraz Wallace Beery.

Kino Colosseum: „Kobiety za kratami”.

Kino Rialto: „Każdemu wolno kochać” z Dymszą i Zimińską (prolongowany).

Kino Palace: „Dobranoc Wiedniu” prolongowany.

Kino Union: „Przygody w nocnym ekspresie”

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Mata Hari”, Greta Garbo, Ramon Navarro.

Kino Colosseum: „Rasputin”, Conrad Veidt i „Biały ślad”.

Kino Roxy: „Rome — Express” z Konradem Veidtem i „Atlantyda” z Brygidą Helm.

Kronika gospodarcza.

Wytwórcom krajowym i kupiectwu pod rozwagę.

Wszelkie usiłowania ożywienia obrotów handlowych, przez wzmoczenie konsumpcji na rynku wewnętrznym — tylko wówczas osiągną właściwy rezultat, jeśli czynnikami obu zainteresowanych stron, tj. konsumentów i producentów — w obopólnym interesie stać się będą rzeczowo rozwiązać to trudne zadanie.

Bez pełnego zrozumienia — wytwórcy dla naglącej potrzeby pozyskania odbiorców w kraju na turejszy towar, jakoteż bez poczucia obowiązku — u szerokiach rzesz publiczności i przedsiębiorstw — konieczności zakupywania tylko naszych wyrobów, cała akcja popierana wytwórczości krajowej nie wywoła realnych skutków.

W myśl powyższego Targi Katowickie apelują jak najusilniej do wszystkich fabryk i wytwórni krajowych, do monopoli i przedsiębiorstw państwowych, oraz prywatnych, do kupiectwa i organizacji handlowych, do hurtowni, zastępstw itp. — by poparli ich usiłowania i zgłosili swój udział w IV. Targach Katowickich w bieżącym roku, gdyż zarząd tychże czyni równocześnie możliwe wysiłki, ażeby krajową wytwórczością zainteresować śląskie sferę przemysłową i temsamem spowodować wzmoczenie zamówień i tranzakcyj handlowych dla wytwórców i kupiectwa, biorących udział w tegorocznych Targach Katowickich.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązka, Górnica Śląskiego, Katolika Śląskiego i (wiazdki Śląskie) — Za redakcję odpowiada: Franciszek Jodłowski, Król Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo (Gazet Spółka z ogr. odp. Katowice, ul. Św. Stanisława 4 tel. 14—14. Drukarnia: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.